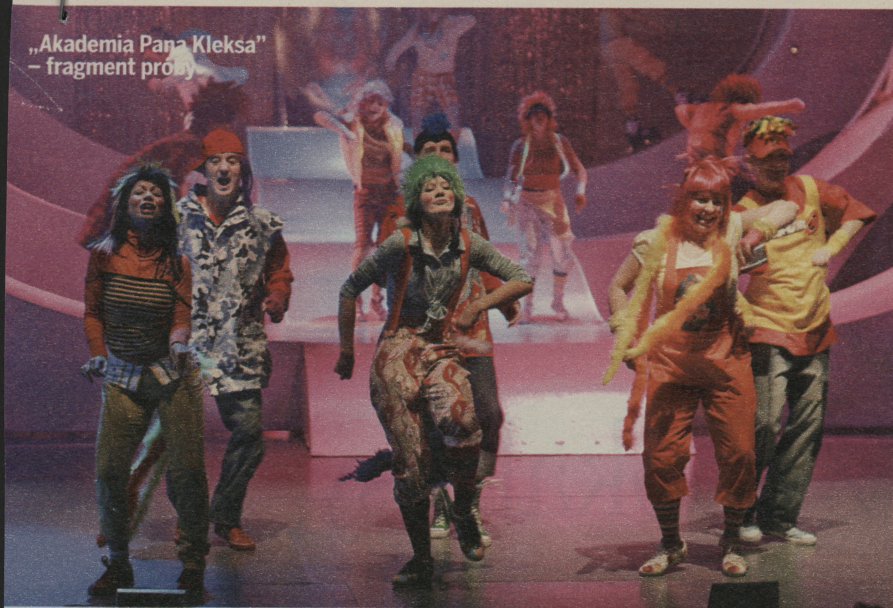


wybitne bardzo dobre dobre średnie słabe dno

premieryteatr 85

„Akademia Pana Kleksa”
– fragment próby



Kleks multimedialny

Pan Kleks na West Endzie?
To całkiem prawdopodobne.
Nowy musical warszawskiego
Teatru Roma ma zainteresować
głównie dzieci, ale też brytyjskich
producentów. Premiera 27 stycznia

– Każdy musical w Romy był ryzykiem. Ale przy „Akademii...” postawiłem wszystko na jedną kartę – mówi Wojciech Kępczyński, reżyser spektaklu i szef Romy. Rzeczywiście, jest to absolutnie najdroższa do tej pory produkcja teatru – kosztuje około miliona dolarów. Przy „Akademii...” pracuje blisko 400 osób, w tym 47 artystów i ponad 30 dzieci z całej Polski, wylonionych w drodze castingu.

Akcja spektaklu toczy się nie tylko w Akademii Ambrożego Kleksa, lecz także w zaskakujących magicznych krainach. Dzieki

multimedialnej scenie bajkowy świat przenika się z rzeczywistością. To z kolei zawiązujemy olbrzymim ruchomym ekranom, na których wyświetlane są animacje autorstwa Tomasza Bagińskiego (nominacja do Oscara za film „Katedra”). W spektaklu ożyją też nadmarionety stworzone systemem origami. Autorem scenografii jest Boris Kudlicka, słynny ze współpracy z Mariuszem Trelisim. Pracami Kudlicki zachwycił się Roman Polański, który zaprosił go do realizacji „Tańca Wampirów”. To dowód na to, że w Romy stawiają na sprawdzonych twórców. Kolejnym z nich jest Daniel Wyszogrodzki. Wcześniej tłumaczył „Koty” oraz „Taniec Wampirów”. Jest współautorem (obok Kępczyńskiego) libretta „Aka-

demii...”, napisał też teksty piosenek. – Staliśmy się trzymać oryginału. Odkrywałem teksty poety na nowo i chwilami doznawałem niemal olśnienia, jakie są ponadczasowe, absurdalnie śmieszne – opowiada Wyszogrodzki.

Pierwszej adaptacji „Akademii Pana Kleksa” dokonał sam Jan Brzechwa, a spektakl wyreżyserował Kazimierz Dejmek w Teatrze Narodowym w 1963 roku. Młodsze pokolenia doskonale pamiętają ekranizację Krzysztofa Gradowskiego z 1984 roku z Piotrem Fronczewskim w roli tytułowej. Kto jednak szuka w najnowszym musicalu warszawskiej Romy filmowych cytatów, nieco się rozczaruje. Co prawda nie zabrakło najbardziej znanych filmowych przebojów, m.in. „Witajcie w naszej bajce” i „Kaczka dziwaczka”, ale 80 proc. muzyki na nowo skomponował Andrzej Korzyński (znany również z wersji filmowej).

W roli Kleksa zobaczymy Roberta Rozmusa i Wojciecha Paszkowskiego – artystów o ustalonej renomie. Jeśli zbliżą się w „Akademii...” do poziomu swych ról w „Tańcu Wampirów”, zyskamy gwarancję dobrej zabawy.

Gdy spektakl odniesie frekwencyjny sukces – co wydaje się prawie pewne – i w ciągu minimum trzech lat zostanie zagrany 350 razy, Kępczyński spróbuje zainteresować nim ludzi z West Endu. Jeśli mu się uda, londyńczycy usłyszą o Brzechwie. Tylko jak wymówią nazwisko pisarza? Agnieszka Michalak

**AKADEMIA
PANA KLEKSA**
Teatr Roma w Warszawie
Premiera: 27 stycznia

3 X musicale z Romy



Grease, 2002

Legenda Broadwayu. Opowieść o grupie młodych ludzi zafascynowanych rock'n'rollem wystawiona w Romy z szacunkiem dla oryginału i olbrzymim rozmachem. Budżet musicalu wyniósł 1,7 mln zł.



Koty, 2004

Producenci musicalu Andrew Lloyd Webbera uczynili wyjątek, godząc się w polskiej wersji na odstępstwa od oryginału. Oplaciło się. „Koty” z Romy uwodzą magią i poezją.



Taniec Wampirów, 2005

Muzyczna opowieść na kanwie filmu Romana Polańskiego „Nieustraszeni pogromcy wampirów” z nim w roli opiekuna artystycznego. Największy dotąd sukces Romy.